

# 04 NIE KUPUJ POZYCZAJ

POTRZEBUJESZ SUKIENKI NA JEDNĄ OKAZJĘ? WYPOŻYCZ JĄ! TO TREND EKO, KTÓRY KRÓLUJE W NOWYM JORKU - PRZEKONUJE KARINA SOBIS, WŁAŚCICIELKA E-GARDEROBE.

**Kobiety najczęściej marzą o tym, żeby kupić sobie nową sukienkę. Ty namawiasz nas, żebyśmy nie kupowały, tylko wypożyczały.**

Zgadzam się, że kobiety uwielbiają kupować i posiadać. Jeśli jednak zastanowisz się, ile razy tak naprawdę założyłaś tę wymarzoną sukienkę, którą kupiłaś pod wpływem impulsu, złego dnia lub dlatego, że wyglądała świetnie na manekinie (nie wspominając już o rzeczach, które kupujemy na specjalne okazje tj. wesela, chrzciny, urodziny, randkę itd.) to okaże się, że średnio zaledwie dwa razy! Tak przynajmniej mówią statystyki. W świecie Instagrama kobiety nie chcą pokazywać się ciągle w tych samych zestawach - to dlatego w sieciówkach często są kolejkki. Chcą eksperymentować z modą i codziennie wyglądać inaczej, a tak naprawdę nie zdają sobie sprawy, ile z tych rzeczy na koniec dnia po prostu zalega u nich w szafach. „Fast fashion” nie jest opiera się na jakości, jest chwilowym trendem opartym na naszej słabości. Tworząc E-Garderobe przeciwstawiam się „szybkiej modzie”, która generuje popyt na ogromne ilości tanich ubrań, których produkcja przyspiesza emisję dwutlenku węgla i przyczynia się do globalnego ocieplenia. Razem z klientkami budujemy lepszą przyszłość dla mody i naszej planety, więc E-Garderobe to również eko-garderobe.

**W jaki sposób działa wypożyczalnia?**

Wyobraź sobie szafę, z której wyciągasz co tylko zapragniesz. Projekty znanych marek niemal z całego świata, dostępne bez ograniczeń i bez wychodzenia z domu. E-Garderobe jest jak wirtualna szafa. Nasze klientki mogą wypożyczyć daną rzecz na 4 lub 7 dni wybierając w kalendarzu

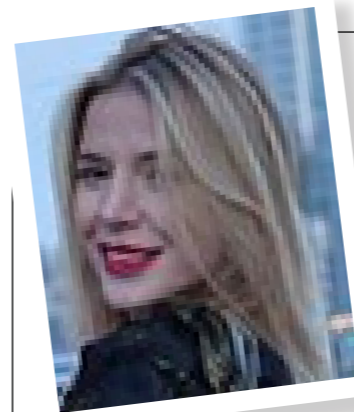


**ILE TO KOSZTUJE?**  
Każdą sukienkę wypożyczasz indywidualnie, ale wkrótce można będzie zapisać się do klubu i za stałą, miesięczną opłatą 250 zł wypożyczyć cztery sukienki o wartości każdej 200 zł.

datę dostawy. Tak, jak w sklepie online klikasz „Dodaj do koszyka” i następnego dnia mogą mieć daną rzecz u siebie. Jeśli ktoś nie jest pewny swojego rozmiaru lub potrzebuje pomocy specjalisty, może bezpłatnie skorzystać z pomocy wirtualnej stylistki. A zaawansowane opcje filtrowania pomagają znaleźć produkty w odpowiednim kolorze, rozmiarze i kroju.

**Skąd pomysł na taki biznes?**

Przez ponad 8 lat mieszkałam i pracowałam w Nowym Jorku. Tam kobiety uwielbiają dobrze wyglądać, a przy tym nie lubią dużo wydawać na nowe rzeczy za każdym razem, gdy czeka je wyjście. Amerykanki przeszły na nowy model myślenia: „Nie musisz posiadać, aby dobrze wyglądać”. Ich szafy opanowały ubrania, które są używane przez kilka dni a następnie oddawane. Można wręcz powiedzieć,



“W świecie instagrama kobiety chcą codziennie wyglądać inaczej, ale nie zdają sobie sprawy ile z kupionych na raz rzeczy ląduje na dnie ich szafy”

- KARINA SOBIS, WŁAŚCICIELKA E-GARDEROBE

że subskrypcja na ubrania jest tak popularna jak subskrypcja serwisów w serialami.

**Myślisz, że takie podejście przyjmie się nad Wisłą?**

Wierzę, że tak. Jesteśmy start-upem, który tworzą same kobiety dla polskich kobiet. Robimy to po to, by Polki były nowoczesne, pewne siebie i czuły się wyjątkowo. Dzięki E-Garderobe mają dostęp do kreacji jak z szafy Carrie Bradshaw z „Seksu w wielkim mieście”, z tą różnicą, że nie potrzebują tyle miejsca w garderobie, co ona. Nie zmienia to faktu, że jak Carrie możemy bawić się modą, być oryginalne, pewne siebie i stylowe. Wystartowaliśmy na początku października, a już mamy w bazie 2 tysiące klientek i codziennie przybywają nowe. To pokazuje, że Polki są chętne do wypożyczania ubrań, a idea wirtualnej garderoby znajduje coraz więcej zwolenniczek.

**Kto wypożycza u was ubrania?**

Nie ma jednego typu klientki. Są to zarówno młode i przebojowe dziewczyny, jak i dojrzałe kobiety na wysokich stanowiskach. Przyszłe mamy, panny młode, drużyny, kobiety show-biznesu, dyrektorki w korporacjach, właścicielki firm jak i dziewczyny, które chcą choć przez jeden wieczór poczuć się wyjątkowo. To, co je łączy to podejście do życia. Otwartość, pewność siebie, szacunek do siebie i otoczenia, siła kobiecości i zadowolenie z siebie.

**Co najchętniej wypożyczają Polki?**

Sukienki wieczorowe oraz... stroje do pracy - głównie garnitury i marynarki. Najczęściej wybierane marki to PNK Casual, Maison Talulah, Vone, True Decadence i oczywiście Herve Leger. Za chwilę wprowadzimy do oferty m.in. znaną i cenioną w Nowym Jorku markę Anna Sui. **Skąd bierzesz ubrania, które my możemy wypożyczać?**

Obecnie współpracuję z ponad 35 projektantami i markami modowymi z całego świata. Większość z nich poznałam osobiście, kiedy pracowałam w Nowym Jorku lub podczas podróży po świecie. Co roku biorę udział w międzynarodowych targach mody, gdzie szukam nowych talentów. W zakładce „Projektanci” na stronie internetowej klientki mogą znaleźć mapę świata i sprawdzić, skąd są jej wymarzone skarby jak i również poczytać o danym designerze. Wybierając kolekcję, kieruję się swoim

doświadczeniem. Wiem czego kobiety potrzebują i co pokochają. Wybieram tylko tych designerów, którzy oferują najwyższej jakości produkty. Zwracam też uwagę na design - każda rzecz musi być trendy.

**Doświadczenie, o którym wspominasz to efekt lat spędzonych w Stanach Zjednoczonych. Co tam robiłaś?**

Moja historia nierozdzielnie wiąże się z Nowym Jorkiem i zaczęła się w 2010 r., Przyjechałam tam po raz pierwszy w odwiedziny do brata. Byłam przerażona pędem tego miasta, brudem i wielkością. Nie przeszło mi wtedy przez myśl, że wprowadzę się tam na stałe i zacznę karierę w świecie mody. Ale po 2 tygodniach pobytu Nowy Jork mnie zaszarował i stwierdziłam, że jeśli uda mi się w Nowym Jorku to uda mi się wszędzie na świecie. Dwa lata później, po skończeniu studiów „Fashion business management” przeprowadziłam się tam na stałe. Dostałam pracę jako menadżer działu męskiego w największym sklepie Zary 5 alei. Miałam pod sobą ponad 160 ludzi i masę wyzwań każdego dnia. Po Zarze przeniosłam się do japońskiej firmy Blue in Green, gdzie ubierał się sam Leonardo Di Caprio. Tam uczyłam się japońskiej precyzji jeśli chodzi o pracę, zdobywałam wiedzę o tkaninach. Później był Ted Baker, gdzie po 3 miesiącach ciężkiej pracy awansowałam na głównego menagera, otwierałam sklep przy Columbus Circle koło Central Parku. Po latach obserwowania klientów, którzy kupowali rzeczy tylko na raz, wpadłam na pomysł wypożyczalni ubrań. Opracowałam koncept E-Garderobe, znalazłam inwestorów w Nowym Jorku i postanowiłam wrócić do kraju, aby mój zaferować Polkom coś, czego jeszcze nie ma w Polsce na tak dużą skalę.

**Na swoim instagramie piszecie „Always dress to impress”. Jaki ty masz sposób na „dress to impress”.**

Od małego dziecka uwielbiałam modę - moja mama pracowała jako nauczycielka projektowania i konstrukcji odzieży, a mój dziadek przez całe życie był krawcem. Lubiłam się przebierać, podkraść mamie buty czy też uczyć się od dziadka, jak uszyć daną rzecz. Dobry strój zawsze daje nam pewność siebie jak i również dobre samopoczucie. Nigdy nie wiesz, na kogo możesz wpaść na ulicy, co może przynieść dany



**KLASYKA ELEGANCJI**

Sukienka z rayonu, Herve Leger, cena detaliczna: 5 500 zł, cena wypożyczenia na 4 dni: 400 zł.



**NOWOCZESNY FOLK**

Sukienka z poliestru, Vone, cena detaliczna: 2 000 zł, cena wypożyczenia na 4 dni: 300 zł.



**W STYLU BOHO**

Sukienka z jedwabiu, Pink Casual, cena detaliczna: 2 200 zł, cena wypożyczenia na 4 dni: 300 zł.